

Sygn. akt I C 617/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 września 2015 roku

Sąd Rejonowy w Dzierżoniowie I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: SSR Elżbieta Kuryło-Maciejewska

Protokolant: Edyta Szmigiel

po rozpoznaniu w dniu 29 września 2015 roku w Dzierżoniowie

sprawy z powództwa **J. R.**

przeciwko (...) **Spółce Jawnej w D.**

o zapłatę kwoty 265 zł

I/ zasądza od strony pozwanej (...) **Spółki Jawnej w D.** na rzecz powódki **J. R.** kwotę **265 zł** (dwieście sześćdziesiąt pięć złotych) z ustawowymi odsetkami od dnia 26 lipca 2013 roku do dnia zapłaty;

II/ dalej idące powództwo oddała;

III/ zasądza od strony pozwanej na rzecz powódki kwotę **30 zł** tytułem zwrotu kosztów procesu.

początek tekstu

[Przewodnicząca 00:16:36.726]

Powódka J. R. wniosła o zasądzenie od strony pozwanej (...) Spółki Jawnej w D. kwoty 265 złotych z odsetkami ustawowymi od dnia 8 lipca 2013 roku do dnia zapłaty i kosztami procesu według norm przepisanych. W uzasadnieniu wskazała, że strona pozwana nie chce jej zwrócić pieniędzy za zakupiony moduł pralki, mimo iż skutecznie odstąpiła od umowy sprzedaży oraz zwróciła zakupiony towar. Dodała, że pozwana spółka upiera się, że nie uznaje reklamacji, podczas gdy ona nie chce skorzystać z tego prawa. Podniosła nadto, że zakupiony moduł został użyty w zakresie zwykłego zarządu i odesłany w pełni sprawny, zapakowany w taki sam sposób, jak wysłał go sprzedawca.

W odpowiedzi na pozew, strona pozwana wystąpiła o oddalenie powództwa i zasądzenie od powódki na jej rzecz kosztów procesu według norm przepisanych. Motywując swoje stanowisko przyznała, iż sprzedała powódce nowy, nie używany, sprawny moduł w fabrycznym opakowaniu, za pośrednictwem serwisu (...) (...) Powódka dokonała przy tym zakupu świadomie oraz zaakceptowała warunki transakcji, zlecając przy tym wysyłkę towaru firmą kurierską. Strona pozwana wskazała również, że zgodnie z umową programator został indywidualnie przystosowany do zamontowania go w sprzęcie powódki, a następnie wydany. Przesyłka zawierała przy tym zakupiony przedmiot, dowód sprzedaży oraz dokument gwarancyjny, określający warunki użytkowania, montażu i gwarancji udzielonej przez producenta. W piśmie gwarancyjnym wskazano również, iż montaż przedmiotu musi zostać przeprowadzony przez autoryzowany serwis firmy (...), pod rygorem utraty gwarancji. Jednocześnie powódka została poinformowana o możliwości odstąpienia od umowy, zgodnie z obowiązującymi przepisami przy sprzedaży na odległość. Odnośnie skuteczności odstąpienia przez powódkę od zawartej umowy sprzedaży, pozwana spółka podniosła, że nie może być ono uznane, albowiem przedmiot nosi widoczne ślady podłączenia do pralki, a programator, program diagnostyczny wykazał, że moduł był wcześniej montowany i pracował ze sprzętem powódki. Samodzielne podłączenie przedmiotu przez

powódkę nie może być uznane za czynność w zakresie zwykłego zarządu rzeczą. Przedmiotowy moduł nie był montowany przez osoby uprawnione, zatem utracił gwarancję producenta i nie nadaje się do ponownej sprzedaży. Strona pozwana dodała również, że powódka została poinformowana o warunkach gwarancji, a jednak świadomie je zignorowała. Dodatkowo wprowadziła pracowników firmy (...)w błąd, utrzymując, że zwróciła przedmiot w stanie nie zmienionym. Aktualnie przedmiot nie posiada gwarancji producenta i nie może być uznany za nie używany oraz oferowany do sprzedaży jako nowy. Na rozprawie w dniu 26 czerwca 2014 roku przedstawicielka strony pozwanej podtrzymała dotychczasowe stanowisko, oświadczając dodatkowo, iż moduł sterujący, który zakupiła powódka był przez nią używany i podłączony bez uprawnień, przez monter. W związku z tym powódka utraciła prawo zwrotu tej rzeczy. Moduł ten został specjalnie zaprogramowany pod sprzęt powódki na wyraźne życzenie powódki. Po zwróceniu modułu przez powódkę, widoczne były przede wszystkim ślady montażu, co oznacza, że moduł ten był zamontowany przez powódkę do jej pralki bez uprawnień, ponieważ w karcie gwarancyjnej nie ma pieczętki i adnotacji uprawnionego instalatora. Z modułu tego odczytano nadto, że sprzęt, do którego powódka go zainstalowała, miał uszkodzony element grzejny. W związku z tym moduł ten nie może być ponownie sprzedany, bo nosi ślady montażu, użytkowania, a po zamontowaniu go do innej pralki nie funkcjonowałby prawidłowo, ponieważ będzie odczytywał inne błędy. Zdaniem pozwanej moduł ten nie może podjąć prawidłowej pracy.

W ocenie Sądu powództwo zasługuje na uwzględnienie w zdecydowanej części.

W pierwszym rzędzie należy jednak podkreślić, iż na podstawie kserokopii odpisu aktualnego z rejestru przedsiębiorców numer KRS (...)z dnia 5 sierpnia 2013 roku oraz przesłuchania przedstawiciela strony pozwanej, Sąd ustalił, że strona pozwana prowadzi działalność gospodarczą pod firmą (...) Spółka Jawna D.. W ramach prowadzonej przez siebie działalności gospodarczej w dniu 28 czerwca 2013 roku za pośrednictwem serwisu internetowego(...), w opcji "kup teraz" pozwana spółka sprzedała mężowi powódki K. R. moduł sterowania, programator do pralek W.za cenę 250 złotych. Wskazaną umowę sprzedaży zawierała przy tym faktycznie powódka z ustawień konta założonego na Allegro przez jej męża K. R.. Następnie powódka wybrała sposób i koszt dostawy, to jest przesyłkę kurierską za 15 złotych oraz podała sprzedającemu informację odnośnie numeru serwisowego jej pralki. Parę minut później powódka wpłaciła na konto strony pozwanej kwotę 265 złotych, obejmującą cenę sprzedaży wraz z kosztami przesyłki. Fakty te wynikały wprost z dokumentów w postaci wydruków z serwisu (...)z dnia 28 czerwca 2013 roku oraz przesłuchania powódki. Po dokonaniu zapłaty przez powódkę, pozwana spółka przystąpiła do realizacji zamówienia i mając numery seryjne pralki powódki, wgrała program do zakupionego przez nią programatora. Tak zaprogramowany programator można później podłączyć wyłącznie do takiego samego modelu pralki. Firma państwa J.z reguły nie sprzedaje przy tym programatorów zaprogramowanych, ponieważ są droższe. Zaprogramowany moduł został następnie wysłany do powódki, przy czym był zapakowany bezpośrednio w różową folię, owinięty folią bąbelkową i włożony w zwykły szary karton. Dodatkowo przesyłka zawierała dowód sprzedaży oraz dokument gwarancyjny, określający warunki użytkowania, montażu i gwarancji udzielanej przez producenta. Z dokumentu tego wynikało, iż warunkiem procedury gwarancyjnej jest, by montaż zakupionej części został przeprowadzony przez pracowników autoryzowanych punktów serwisowych danej marki. Ponadto w treści tego dokumentu była informacja o możliwości odstąpienia od umowy, zgodnie z obowiązującymi przepisami przy sprzedaży na odległość oraz wskazano warunki przyjęcia zwrotu zakupionego towaru przez sklep, to jest złożenie pisemnego oświadczenia o odstąpieniu od umowy: wypełnienie dokumentów zwrotu, przesłanie części w oryginalnym opakowaniu, nie noszącej śladów użycia, montażu, demontażu lub uszkodzenia. Okoliczności te Sąd ustalił natomiast w oparciu o dowody w postaci kserokopii warunków gwarancyjnych (...)serwis (...), kserokopii paragonu fiskalnego z dnia 1 lipca 2013 roku, zeznań świadka A. M. oraz przesłuchania powódki.

W dniu 2 lipca 2013 roku powódka odebrała przedmiotową przesyłkę. Następnie wezwała serwisanta, który podłączył nowy moduł sterowania, jednakże, jak się okazało, jego wymiana nie była konieczna, gdyż w pralce nadal wyświetlał się..., w pralce nadal wyświetlał się taki sam błąd, jak przed wymianą programatora. W tej sytuacji powódka postanowiła zwrócić programator, o czym powiadomiła stronę pozwaną mailem z dnia 8 lipca 2013 roku. Tego samego dnia wystosowała również pismo do strony pozwanej o odstąpieniu od umowy sprzedaży zawartej na portalu aukcyjnym Allegro w dniu 28 czerwca 2013 roku. Jednocześnie zażądała zwrotu ceny zakupu oraz kilka dni później

zwróciła zakupiony programator w takim samym opakowaniu, w jakim go otrzymała. Pismo to zostało przy tym podpisane przez męża pozwanej K. R..., przepraszam męża powódki K. R., ponieważ to z jego konta na portalu aukcyjnym została zawarta transakcja. Wskazane pismo o odstąpieniu od umowy zostało doręczone pozwanej spółce w dniu 11 lipca 2013 roku. Powyższe wynikało z dowodów w postaci kserokopii oświadczenia o odstąpieniu od umowy zawartej na odległość z dnia 8 lipca 2013 roku, kserokopii pisma strony pozwanej z dnia 27 lipca 2013 roku, wydruku maila powódki z dnia 8 lipca 2013 roku i przesłuchania powódki.

Po otrzymaniu pisma męża powódki, o odstąpieniu od umowy oraz otrzymaniu paczki z programatorem, pozwana spółka pismem z dnia 27 lipca 2013 roku odmówiła zwrotu wpłaconej kwoty, albowiem montaż modułu nie został dokonany przez (...) serwis (...), co oznacza, iż nie zostały spełnione warunki gwarancyjne, a ponadto nie odesłano dowodu zakupu i karty gwarancyjnej. Moduł był zapakowany w nieoryginalnym opakowaniu, a dodatkowo w opinii serwisanta, na module widniały ślady montażu. W tej sytuacji powódka z mężem zwrócili się o pomoc do Powiatowego Rzecznika Konsumentów, który pismem z dnia 13 sierpnia 2013 roku wezwał stronę pozwaną do dokonania zwrotu na rzecz konsumenta kwoty 265 złotych, w związku ze skutecznym odstąpieniem od umowy sprzedaży istotnego modułu. W odpowiedzi na powyższe, strona pozwana w piśmie z dnia 21 sierpnia 2013 roku podtrzymała swoje stanowisko, co do odmowy zwrotu wymienionej kwoty z uwagi na niespełnienie warunków gwarancyjnych, to jest montaż modułu odbył się bez autoryzowanego serwisu. Jednocześnie wskazała, że termin 10 dniowy na zwrot towaru zakupionego przez internet nie obowiązuje, jeżeli część ta została użytkowana i zniszczona. Pismem z dnia 17 września 2013 roku Powiatowy Rzecznik Konsumentów ponownie wystąpił do pozwanej spółki do dokonania zwrotu na rzecz konsumenta kwoty 265 złotych, uzasadniając to faktem, iż konsument miał prawo rozpakować otrzymany towar, a nawet doprowadzić jego stan do zmiany, jeżeli była konieczna w granicach zwykłego zarządu. Dodatkowo rzecznik podkreślił, że sprzedawca nawet nie udowodnił swoich twierdzeń odnośnie wystąpienia na przedmiotowym module śladów montażu i użytkowania. Pismem z dnia 4 października 2013 roku Powiatowy Rzecznik Konsumentów ponowił swoje wezwanie. Tymczasem powódka postanowiła osobiście zwrócić się do pozwanej spółki o zwrot pieniędzy. W odpowiedzi na powyższe, pismem z dnia 18 września 2013 roku strona pozwana podtrzymała swoje stanowisko informując, że pobrane błędy w programatorach F8 i F12 świadczą o uszkodzeniu elementu grzejnego i zaproponowali odesłanie modułu, jednocześnie zaznaczając, iż jest on w pełni sprawny. W tej sytuacji powódka postanowiła zwrócić się jeszcze do Wojewódzkiego Inspektoratu Inspekcji Handlowej we W. o podjęcie mediacji z (...) Spółką Jawną w D.. Prowadzona mediacja nie przyniosła jednak polubownego zakończenia sporu. Fakty te Sąd ustalił z kolei w oparciu o dowody w postaci kserokopii pism strony pozwanej do powódki z dnia 27 lipca 2013 roku i 21 sierpnia 2013 roku, wystąpienia Powiatowego Rzecznika Konsumentów z dnia 13 sierpnia 2013 roku, pisma strony pozwanej do Powiatowego Rzecznika Konsumentów w S. z dnia 21 sierpnia 2013 roku, wystąpienia Powiatowego Rzecznika Konsumentów z dnia 17 września 2013 roku, pisma strony pozwanej do powódki z dnia 18 września 2013 roku, wystąpienia Powiatowego Rzecznika Konsumentów w S. z dnia 4 października 2013 roku, pisma strony pozwanej do Wojewódzkiego Inspektora Inspekcji Handlowej we W. z dnia 29 listopada 2013 roku, pisma Wojewódzkiego Inspektora Inspekcji Handlowej we W. do powódki z dnia 4 grudnia 2013 roku, a także zeznania świadka A. M. oraz z przesłuchania powódki.

Na podstawie tak ustalonego stanu faktycznego Sąd zważył, co następuje:

Kwestią pozostającą poza sporem w niniejszym postępowaniu jest okoliczność, że na mocy umowy zawartej w dniu 28 czerwca 2013 roku za pośrednictwem serwisu internetowego Allegro, w opcji "kup teraz", pozwana spółka sprzedała K. R., moduł sterowania- programator do pralek W. za cenę 250 złotych. Nie ulegało również żadnym wątpliwościom, że wskazaną umowę sprzedaży zawarła faktycznie powódka z ustawień konta założonego na Allegro przez jej męża K. R.. Poza sporem pozostawała również okoliczność, że powódka wpłaciła na konto strony pozwanej kwotę 265 złotych, obejmującą cenę sprzedaży wraz z kosztami przesyłki, zaś w dniu 2 lipca 2013 roku otrzymała zakupiony moduł. Okolicznością niekwestionowaną było również to, że powódka otrzymany moduł podłączyła do pralki bez uruchomienia pralki, jednak okazało się, że jest on zbędny, w związku z czym pismem z dnia 8 lipca 2013 roku, doręczonym stronie pozwanej w dniu 11 lipca 2013 roku, mąż powódki odstąpił od umowy zawartej w dniu 28 czerwca 2013 roku. Sporna natomiast pozostawała kwestia, czy mąż powódki, który był właścicielem konta na portalu Allegro,

skutecznie odstąpił od umowy sprzedaży, a co za tym idzie, czy powódka zasadnie domaga się zwrotu uiszczonej ceny sprzedaży wraz z kosztami wysyłki. Pozwana spółka podnosiła bowiem, że zwrócony przez powódkę moduł nosił widoczne ślady podłączenia do pralki, zaś samodzielne podłączenie modułu przez powódkę nie może być uznane za czynności w zakresie zwykłego zarządu. Strona pozwana podnosiła również, że w związku z tym, iż przedmiotowy moduł był montowany przez osoby nieuprawnione, utracił gwarancję producenta i nie nadaje się do ponownej sprzedaży.

Oceniając zgłoszone roszczenie Sąd w pierwszej kolejności zwrócił uwagę na fakt, iż przedmiotową umowę sprzedaży modułu zawarł ze stroną pozwaną mąż powódki K. R., skoro to z jego konta na portalu Allegro została dokonana transakcja. Nie mniej jednak należało z całą stanowczością stwierdzić, że powódka ma oczywiście legitymację czynną w niniejszym procesie. Nie ulega, bowiem kwestii, że skoro w ramach zarządu majątkiem wspólnym małżonków, mieszczą się czynności zachowawcze, zgodnie z artykułem 36 paragraf 2 zdanie drugie in fine Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego, to każde z małżonków ma samodzielną czynną legitymację procesową w sprawach sądowych, dotyczących przedmiotów majątkowych należących do majątku wspólnego, którymi ten z małżonków może samodzielnie zarządzać. Dotyczy to również spraw, których źródłem jest czynność prawna dokonana przez oboje małżonków lub przez jednego z nich. Przechodząc zaś do meritum sprawy, podnieść należy, że niewątpliwie umowa stron z dnia 28 czerwca 2013 roku, zawarta została w trybie artykułu 6 ustęp 1 obowiązującej wówczas ustawy z dnia 2 marca 2000 roku o ochronie niektórych praw konsumentów oraz o odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną przez produkt niebezpieczny. W związku z tym zastosowanie w niniejszej sprawie znajdują przepisy tej ustawy. Zgodnie z artykułem 7 ustęp 1 powołanej ustawy, konsument, który zawarł umowę na odległość, może od niej odstąpić bez podania przyczyn, składając stosowne oświadczenie na piśmie w terminie 10 dni ustalonym w sposób określony w artykule 10 ustęp 1. Do zachowania tego terminu wystarczy wysłanie oświadczenia przed jego upływem. Artykuł 10 ustęp 1 ustawy stanowi zaś, że termin 10 dniowy, w którym konsument może odstąpić od umowy, liczy się od dnia wydania rzeczy, a gdy umowa dotyczy świadczenia usługi, od dnia jej zawarcia. Odnosząc powyższe na grunt niniejszej sprawy, Sąd jednoznacznie ustalił, że powódka otrzymała od strony pozwanej istotny programator do pralki w dniu 2 lipca 2013 roku, fakt ten nie był przy tym w żaden sposób kwestionowany przez pozwaną spółkę. Z kolei już dnia 11 lipca 2013 roku, co wprost wynikało z pisma strony pozwanej z dnia 27 lipca 2013 roku, znajdującego się na karcie 5 akt niniejszej sprawy, do siedziby spółki (...), wpłynęło pismo K. R., zawierające oświadczenie o odstąpieniu od umowy, a zatem oświadczenie o odstąpieniu od umowy zostało złożone zgodnie z wymogami określonymi w artykule 7 ustęp 1 i 10 ustęp 1 ustawy o ochronie niektórych praw konsumentów oraz o odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną przez produkt niebezpieczny. Mając zaś na uwadze treść artykułu 7 ustęp 3 tej ustawy, stwierdzić należy, że w takim przypadku umowa jest uważana za niezawartą, a konsument jest zwolniony z wszelkich zobowiązań. To, co strony świadczyły, ulega zwrotowi w stanie niezmienionym, chyba, że zmiana była konieczna w granicach zwykłego zarządu. Zwrot powinien przy tym nastąpić niezwłocznie, nie później niż w terminie 14 dni. Wyjaśniając przy tym pojęcie zwykłego zarządu, to pojęcie należy interpretować tak, jak jest ono rozumiane na gruncie przepisów Kodeksu cywilnego i Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego. Pojęcie zarządu określił Sąd Najwyższy w uzasadnieniu uchwały składu siedmiu sędziów z 10 kwietnia 1991 roku, sygnatura akt III CZP 76/90 Lex Polonica numer 298533 OSNCP 10-12/91 pozycja 117. Zgodnie z tą uchwałą, zarząd obejmuje całokształt dotyczący majątku wspólnego czynności prawnych oraz działań faktycznych, a w śród nich czynności, których treścią jest zarówno zobowiązanie się do zbycia prawa majątkowego stanowiącego składnik majątku wspólnego, jak i przeniesienie takiego prawa na inną osobę. Warto dodatkowo w tym miejscu zauważyć, że ustawodawca postanowił ograniczyć zakres dopuszczalnych zmian, jedynie do zmian koniecznych w ramach zwykłego zarządu, co należy uznać za zawężenie zakresu czynności w odniesieniu do pozostających w granicach zwykłego zarządu. Zmiany konieczne, to natomiast zmiany niezbędne dla zachowania przedmiotu świadczenia, a jednocześnie nieprzekraczające granic zwykłego zarządu (tak: Piotr Machnikowski i Edward Gniewek w Kodeksie cywilnym Komentarzu wydanie II Warszawa 2006 strona 629). Biorąc powyższe pod uwagę, że ewentualne zmiany dokonywane w granicach zwykłego zarządu muszą mieć charakter konieczny, należy uznać, iż konsument, badając przydatność świadczenia w okresie prawa do namysłu, chcąc wyłączyć swoją ewentualną odpowiedzialność za zmianą przedmiotu, jest ograniczony w następujący sposób, po pierwsze, musi postępować z towarem mając na uwadze możliwą konieczność późniejszego zwrotu, po drugie, korzystanie to nie może czynić towaru całkowicie nieprzydatnym dla profesjonalisty po wykonaniu uprawnienia,

nawet, jeśli pozostaje ono w zakresie zwykłego użycia przedmiotu, po trzecie, przy ocenie dopuszczalności konkretnych działań, należy odwołać się indywidualnie do charakteru konkretnego towaru. W aspekcie niniejszej sprawy należy zwrócić uwagę na fakt, że nawet, jeżeli, jak twierdzi strona pozwana, na przedmiotowym module znajdowały się jakieś ślady montażu części do pralki w postaci kreski, okoliczność ta nie ma jakiegokolwiek znaczenia, albowiem wystąpienie kreski na płycie, nie czyni tego modułu całkowicie nieprzydatnym dla strony pozwanej, wręcz przeciwnie. W piśmie skierowanym do powódki z dnia 18 września 2013 roku, pozwana spółka podała, że moduł jest w pełni sprawny, co więcej, nie uszło uwadze Sądu, że strona pozwana nie udowodniła nawet swoich twierdzeń, jakoby na module były ślady montażu, nie można, bowiem oprzeć się jedynie na gołosłownych zeznaniach świadka A. M.-pracownika strony pozwanej. Skoro, bowiem strona pozwana jest nadal w posiadaniu istotnego programatora, to przecież jak twierdzi, nie nadaje się on już do sprzedaży, nic nie stało na przeszkodzie, by ujawnić rzekome ślady przed Sądem i powódką. Strona pozwana nie przedłożyła również opinii techników autoryzowanego serwisu, którą rzekomo sporządziła. Ponadto podnieść należy, że nie może też tutaj mieć znaczenia okoliczność wgrania do modułu oprogramowania do modelu pralki powódki, tym bardziej, iż jak zeznał świadek A. M., taki programator można później podłączyć do takiego samego modelu pralki, jaki miała powódka. Pozwana spółka może, więc bez przeszkód ponownie wystawić przedmiotowy moduł do sprzedaży. Podkreślić również należy, że powódka w niniejszej sprawie, nie korzystała z uprawnień wynikających z gwarancji, a zatem wbrew twierdzeniom strony pozwanej, nie może ona odmawiać zwrotu pieniędzy z uwagi na ewentualne naruszenie przez powódkę warunków gwarancji. Abstrahując jednak od powyższych rozważań, najistotniejsze jest jednak to, że odstąpienie od umowy bez podania przyczyn, jest skutecznie niezależnie od stanu, w jakim towar wróci do przedsiębiorcy, a nawet więcej, niezależnie od tego, czy w ogóle wróci. Umowa jest rozwiązana już na skutek skutecznego złożenia oświadczenia, a obowiązek zwrotu wzajemnych świadczeń, jest całkowicie od tego niezależny. W rezultacie możliwe jest, że konsument odesła towar całkowicie uszkodzony, a przedsiębiorca nie będzie mógł domagać się zapłaty ceny sprzedaży. Oczywiście odrębną kwestią jest powstanie po stronie przedsiębiorcy, uprawnienia o charakterze odszkodowawczym i jego prawidłowa realizacja. Nie mniej jednak w niniejszej sprawie, pozwana spółka nie wystąpiła z takim roszczeniem. To samo dotyczy towaru niekompletnego odesłanego bez oryginalnego pudełka, czy też instrukcji, chociaż- jak Sąd ustalił w niniejszej sprawie, powódka wysłała towar w takim samym opakowaniu, w jakim go otrzymała. Po drugie już z samych przepisów ustawy o ochronie niektórych praw konsumentów oraz o odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną przez produkt niebezpieczny, wynika możliwość posłużenia się otrzymanym przez konsumenta produktem w ramach tak zwanego zwykłego zarządu. Już samo dopuszczenie możliwości zwrotu towaru zmienionego w ramach zwykłego zarządu, musi przesądzać o dopuszczeniu jego użycia. Po trzecie, co w zasadzie jest konsekwencją pierwszej i drugiej uwagi, nie można we wzorcu umownym, a takim niewątpliwie jest dokument warunków gwarancyjnych przedłożony przez stronę pozwaną, karta 50 akt sprawy, uzależniać skuteczności odstąpienia od zwrotu towaru nieuszkodzonego, nieużywanego, kompletnego, w oryginalnym opakowaniu i tym podobne. Stosowanie takich ograniczeń w zasadzie gwarantuje uznanie postanowienia za niedozwolone, a w rezultacie naraża na zarzut naruszenia zbiorowych interesów konsumentów. Mając na uwadze powyższe rozważania, przyjąć należało, że mąż powódki K. R., skutecznie odstąpił od umowy sprzedaży zawartej ze stroną pozwaną w dniu 28 czerwca 2013 roku, w związku, z czym, Sąd uwzględnił powództwo i zasądził od strony pozwanej na rzecz powódki kwotę 265 złotych, stanowiącą cenę sprzedaży modułu wraz z kosztami przesyłki. W tym miejscu należy jeszcze podkreślić, że o ile nie budzi wątpliwości, że sprzedawca powinien zwrócić klientowi wartość samego towaru, to już kwestia kosztów przesyłki była do pewnego momentu dość sporna. Ostatecznie obowiązek zwrotu konsumentowi kosztów przesyłki w pierwszą stronę, został potwierdzony przez Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej w wyroku z dnia 15 kwietnia 2010 roku w sprawie C 511/08 Lex Polonica numer 2224418 oraz Prezesa Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów.

W pozwie powódka wystąpiła dodatkowo z żądaniem zasądzenia na jej rzecz odsetek ustawowych, liczonych od zasądzonego roszczenia od dnia 8 lipca 2013 roku do dnia zapłaty. Podstawę prawną do sformułowania takiego żądania stanowią przepisy artykułu 481 Kodeksu cywilnego. Z przepisu paragrafu 1 tego artykułu wynika, bowiem, iż jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Odsetki za opóźnienie należą się przeto zarówno bez względu na szkodę poniesioną przez wierzyciela, jak i za winienie okoliczności opóźnienia przez dłużnika, tak w wyroku Sądu Najwyższego

z dnia 13 października 1994 roku I CRN 121/94 OSNC 1995 numer 1 pozycja 21. Należy przy tym wskazać, iż w świetle przepisów ustawy, dłużnik opóźnia się z wykonaniem zobowiązania, gdy nie spełnia świadczenia w terminie oznaczonym w sposób dostateczny lub wynikający z właściwości zobowiązania. Aby dokładnie wyjaśnić wskazaną kwestię, konieczne jest odwołanie się do pojęcia wymagalności. Roszczenie o spełnienie świadczenia, jest wymagalne wówczas, gdy wierzyciel jest uprawniony do żądania spełnienia świadczenia, dopóki roszczenie jest niewymagalne, nie zachodzi także opóźnienie, gdyż dłużnik nie jest zobowiązany do świadczenia. O dacie wymagalności decyduje natomiast treść stosunku obligacyjnego łączącego strony. W przypadku zobowiązań terminowych, jeśli dłużnik nie realizuje w terminie swych obowiązków, wynikających z treści zobowiązania, opóźnia się ze spełnieniem świadczenia, w takim przypadku data wymagalności roszczenia stanowi jednocześnie datę, od której dłużnik opóźnia się ze świadczeniem. Z mocy przepisy artykułu 481 kc, uzasadnia to roszczenie o odsetki. W przypadku z kolei zobowiązań bezterminowych, opóźnienie nastąpi dopiero w przypadku niedostosowania się do wezwania wierzyciela żądającego spełnienia świadczenia, chyba, że obowiązek jego spełnienia wynika z właściwości zobowiązania, tak wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 21 listopada 1995 roku I ACr 592/95 OSA 1996 numer 10 pozycja 48. Na koniec należy wskazać, iż na mocy przepisu artykułu 481 paragraf 2 zadanie pierwsze Kodeksu cywilnego, w sytuacji, gdy stopa odsetek za opóźnienie nie była z góry oznaczona, należą się odsetki ustawowe. W rozpatrywanej sprawie należy zwrócić uwagę na fakt, że ustawa o ochronie niektórych praw konsumentów oraz o odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną przez produkt niebezpieczny, nie precyzuje terminu zwrotu świadczeń, wymaga ona jedynie, by zwrot ten nastąpił niezwłocznie, nie później niż w terminie 14 dni. W tej sytuacji, skoro pozwana spółka otrzymała oświadczenie o odstąpieniu od umowy sprzedaży w dniu 11 lipca 2013 roku, termin do zwrotu kwoty 265 złotych upłynął w dniu 25 lipca 2013 roku, oznacza to, że dopiero od dnia następnego, to jest od 26 lipca 2013 roku, należały się powódce odsetki ustawowe. Mając powyższe na uwadze, na podstawie powołanych przepisów, orzeczono jak w punktach pierwszym i drugim wyroku. Odnośnie kosztów procesu, należy na wstępie wskazać, że zgodnie z przepisem artykułu 98 paragraf 3 kpc, do niezbędnych kosztów procesu strony reprezentowanej przez adwokata, zalicza się wynagrodzenie, jednak nie wyższe niż stawki opłat określonych w odrębnych przepisach i wydatki jednego adwokata, koszty sądowe oraz koszty nakazanego przez Sąd osobistego stawiennictwa strony. W świetle opisanych powyżej zasad, do kosztów procesu poniesionych przez powódkę należało zaliczyć wyłącznie, opłatę od pozwu w kwocie 30 złotych, z kolei strona pozwana nie poniosła żadnych kosztów. Zgodnie z przepisami artykułu 100 kpc, w razie częściowego tylko uwzględnienia żądań, koszty będą wzajemnie zniesione lub stosunkowo rozdzielone, przy czym Sąd może włożyć na jedną ze stron obowiązek zwrotu wszystkich kosztów, jeżeli przeciwnik uległ tylko, co do nieznaczonej części swego żądania, albo, gdy określenie należnej mu sumy zależało od wzajemnego obrachunku lub oceny Sądu. W niniejszej sprawie powódka przegrała proces w nieznaczonej części, albowiem jedynie, co do odsetek ustawowych, co uzasadnia obciążenie strony pozwanej w całości poniesionymi przez nią kosztami procesu. Mając powyższe na uwadze, na podstawie powołanych przepisów, należało orzec, jak w punkcie trzecim wyroku. To wszystko.

[koniec części 00:46:30.999]